

Sygn. akt IX Ca 1775/19

POSTANOWIENIE

Dnia 17 grudnia 2020 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodnicząca:	sędzia Bożena Charukiewicz (spr.)
Sędziowie:	Agnieszka Żegarska Krystyna Skiepmo
Protokolant:	st. sekr. sąd. Agnieszka Najdrowska

po rozpoznaniu w dniu 17 grudnia 2020 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z wniosku T. Z. i D. Z.

z udziałem B. S. (1) i B. S. (2)

o stwierdzenie zasiedzenia

na skutek apelacji uczestników postępowania od postanowienia Sądu Rejonowego w Mrągowie z dnia 25 października 2019 r., sygn. akt I Ns 283/17,

p o s t a n a w i a:

I. oddalić apelację;

II. nie obciążać uczestników na rzecz wnioskodawców kosztami postępowania apelacyjnego.

Agnieszka Żegarska Bożena Charukiewicz Krystyna Skiepmo

Sygn. akt IX Ca 1775/19

UZASADNIENIE

Wnioskodawcy D. Z. i T. Z. wnieśli o stwierdzenie zasiedzenia własności nieruchomości rolnej niezabudowanej, położonej w P., Gmina M., obejmującej część działki (...) o powierzchni 32,24 arów, składającej się z dwóch części, jedna o powierzchni 14,42 arów i druga o powierzchni 17,82 arów, dla której prowadzona jest księga wieczysta (...). Ponadto wnieśli o zasądzenie od uczestników kosztów postępowania.

Uczestnicy postępowania B. S. (2) i B. S. (1) wnieśli o oddalenie wniosku oraz o zasądzenie od wnioskodawców na rzecz uczestników kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Postanowieniem z dnia 25 października 2019 r. Sąd Rejonowy w Mrągowie stwierdził, że D. Z. i T. Z. na zasadach wspólności ustawowej małżeńskiej nabyli przez zasiedzenie z dniem 1 października 2005 r., własność nieruchomości,

oznaczonej literą A o powierzchni 1.695 m² oraz oznaczonej literą B o powierzchni 1.724 m², stanowiących część nieruchomości oznaczonej w ewidencji gruntów numerem działki (...), położonej w P., gmina M., dla której Sąd Rejonowy w Mrągowie prowadzi księgę wieczystą (...), oznaczonych we wstępnym projekcie obszarów do zasiedzenia, sporządzonym przez biegłego geodetę R. K. (1) w dniu 3 grudnia 2018 r., znajdującym się na karcie 234 akt, stanowiącym integralny załącznik do postanowienia. Nakazał ściągnąć od wnioskodawców na rzecz Skarbu Państwa kwotę 4.010,83 zł tytułem kosztów sądowych. Orzekł, że koszty postępowania wnioskodawcy i uczestnicy ponoszą każdy związane ze swym udziałem w sprawie.

Sąd Rejonowy ustalił, że dla nieruchomości oznaczonej w ewidencji gruntów numerem działki (...) (obecnie numerem (...)), położonej w P., gmina M. prowadzona jest księga wieczysta (...). Właścicielem tej nieruchomości do 18 czerwca 2002 r. była Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa. Na podstawie umowy sprzedaży z 18 czerwca 2002 r. powyższą nieruchomość nabyła K. K..

Na podstawie umowy darowizny z 22 marca 2011 r. powyższą nieruchomość nabył Ł. K..

Na podstawie wniosku Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Mrągowie Sąd Rejonowy w Mrągowie w dniu 12 czerwca 2014 r. wpisał w księdze wieczystej (...) ostrzeżenie o wszczęciu egzekucji z nieruchomości w sprawie Km 998/14.

Na podstawie prawomocnego postanowienia Sądu Rejonowego w Mrągowie z 25 stycznia 2016 r., w sprawie I Co 711/14 powyższą nieruchomość przysądzono na własność W. S..

Na podstawie umowy sprzedaży z 25 kwietnia 2016 r. przedmiotową nieruchomość nabyli uczestnicy postępowania B. S. (1) i B. S. (2) na zasadach wspólności ustawowej. Nieruchomość obecnie oznaczona jest w ewidencji gruntów numerem działki (...).

Wnioskodawcy są rolnikami i współwłaścicielami nieruchomości rolnych położonych obok nieruchomości, których dotyczy wnioski o zasiedzenie. Spełniają warunki do nabycia nieruchomości rolnych w drodze zasiedzenia w rozumieniu ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego z dnia 11 kwietnia 2003 r. Wnioskodawcy są współwłaścicielami do (...) części nieruchomości oznaczonej w ewidencji gruntów numerem działki (...), położonej w N. (kw (...)), gruntów rolnych zabudowanych położonych w N. oznaczonych w ewidencji gruntów numerem działki (...) (kw (...)), gruntów ornych, oznaczonych w ewidencji gruntów numerem działki (...) (kw (...)), nieruchomości rolnej oznaczonej w ewidencji gruntów numerem działki (...), położonych w obrębie P. oraz nieruchomości oznaczonej w ewidencji gruntów numerem działki (...), położonej w N., dla których prowadzona jest księga wieczysta (...).

Uczestnicy postępowania B. S. (1) i B. S. (2) mieszkają w W., gdzie prowadzą gospodarstwo hodowlane.

Jak ustalił Sąd Rejonowy w 1971 r. wnioskodawca D. Z. razem ze swoimi rodzicami L. Z. i A. Z. zamieszkali w N..

Rodzice wnioskodawcy pracowali w Państwowym Gospodarstwie Rolnym N.. L. Z. i A. Z. od początku, gdy zamieszkali w N. użytkowali obie działki, które są przedmiotem zasiedzenia i które położone były w pobliżu miejsca ich zamieszkania. To były nieużytki. Przed zamieszkaniem w N., na jesieni w 1969 r. ojciec wnioskodawcy zaczął porządkować teren obu działek. Prace porządkowe kontynuował jak zamieszkał z rodziną w N.. Rodzice wnioskodawcy doprowadzili te działki do takiego stanu, że można tam było sadzić warzywa, ziemniaki. Jedna działka była ogrodzona. Przy działce położonej dalej od domu ojciec wnioskodawcy głównie uprawiał ziemniaki, sadił warzywa. Na nierównościach kosił trawę na siano. W tamtym okresie rodzice wnioskodawcy na działce bliżej domu posadzili drzewa owocowe. Ponadto uprawiali tam truskawki, warzywa, sadzili pomidory. Wnioskodawca cały czas mieszkał tam razem z rodzicami i wszyscy zajmowali się uprawą działek. Na prośbę A. Z. świadek E. B. w 1977 r. pomagał mu orać te działki. W latach 70-tych ubiegłego wieku A. Z. ogrodził te działki. Ogrodzenie było różne: drewniane, później metalowe, z drutu kolczastego. Na działce koło domu postawiono namiot foliowy do uprawy warzyw. Ojciec wnioskodawcy A. Z. zmarł 18 kwietnia 1981 r. Spadek po nim nabyli żona L. Z. oraz dzieci D. Z., W. Z., R. Z., B. Ś. i S. A..

Z dalszych ustaleń Sądu Rejonowego wynika, że po śmierci A. Z. uprawą tych działek zajmował się wnioskodawca razem z matką L. Z.. Na działkach na zmianę sadzili warzywa, uprawiali ziemniaki, buraki pastewne, posadzili drzewa, które rosną do chwili obecnej. Nikt nie ingerował w to, że uprawiali te działki.

W dniu 28 kwietnia 1984 r. wnioskodawca D. Z. zawarł związek małżeński z wnioskodawczynią T. Z.. T. Z. zamieszkała razem z mężem i teściową L. Z. w N.. Pomagała mężowi i teściowej w uprawie obu działek. Nikt nigdy nie zakwestionował tego, że gospodarowali na tych działkach jak właściciele. Dopiero od czasu gdy właścicielami nieruchomości zostali uczestnicy postępowania sytuacja się zmieniła. W 2017 r. po raz pierwszy miała miejsce sytuacja, że uczestnik postępowania B. S. (2) przyjechał z drabiną i zerwał wszystkie gruszki z drzew, które posadzili wnioskodawcy.

W dniu 2 marca 2013 r. zmarła matka wnioskodawcy L. Z.. Spadek po niej nabyły dzieci: D. Z., W. Z., R. Z., B. Ś. i S. A..

Po śmierci L. Z. działki w dalszym ciągu uprawiali i użytkowali wnioskodawca z żoną T. Z..

Jak ustalił Sąd Rejonowy po rozwiązaniu Państwowego Gospodarstwa Rolnego w 1993 r. pierwszym właścicielem tych gruntów była osoba prywatna, a dzierżawcą tych terenów był S. L.. Następnie do 1998 r. lub 1999 r. te ziemie były dzierżawione przez obywatela W. od Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa. Spółka nazywała się (...). Funkcję zarządcy sprawował T. C.. W związku z pełnioną funkcją na tych nieruchomościach był praktycznie codziennie. Będąc tam widział wnioskodawców uprawiających obie działki. Nikt z kierownictwa PGR nie ingerował w to, że działki te od wielu lat uprawiane są przez wnioskodawców. Do czasu, gdy W. S. był właścicielem nieruchomości, na której znajdują się obie działki wnioskodawcy nie mieli problemu z użytkowaniem tych działek. Problemy pojawiły się w 2017 r. jak wnieśli sprawę do sądu o zasiedzenie. Od czasu zainicjowania sprawy o zasiedzenie stosunek uczestnika postępowania do wnioskodawców uległ zmianie. W 2018 r. na wiosnę wnioskodawca wjechał traktorem i chciał zaorać obie działki. Prace te zostały przerwane przez uczestnika postępowania B. S. (2), który wezwał policję i zażądał natychmiastowego opuszczenia gruntu przez wnioskodawców. Wnioskodawcy zaniechali dalszych prac i opuścili nieruchomość. Od 2018 r. wnioskodawcy nie użytkują tej działki. Część ogrodzenia zrobiona przez ojca wnioskodawcy rozsypała się. Wnioskodawca w latach 80-tych ubiegłego wieku doprowadził wodę do pierwszej działki przy domu.

Rodzice wnioskodawcy ani wnioskodawcy nie zawierali z nikim żadnych umów dotyczących użytkowania tych dwóch działek. Użytkowali je jak właściciele, z tą świadomością, że te grunty nie są ich własnością. Nie mieli formalnego pozwolenia na użytkowanie. Natomiast nikt się nie sprzeciwiał, że użytkują te działki i traktują je jak właściciele. W 2017 r. była przeprowadzona procedura wznowienia granic na wniosek uczestnika postępowania B. S. (2).

Biegły z zakresu geodezji R. K. (1) w opinii z dnia 3 grudnia 2018 r. wskazał, że nieruchomość, której dotyczy opinia oznaczona jest obecnie w ewidencji gruntów numerem działki (...). Wskazał powierzchnie działek stanowiących przedmiot wniosku o zasiedzenie. Pierwsza z działek oznaczona we wstępnym projekcie obszarów do zasiedzenia literą A ma powierzchnię 1.695 m². Druga z działek oznaczona we wstępnym projekcie literą B ma powierzchnię 1.724 m².

W związku z zarzutami zgłoszonymi przez uczestnika postępowania biegły sporządził opinię uzupełniającą w oparciu o stanowisko uczestnika postępowania. Biegły wskazał powierzchnie działek stanowiących przedmiot wniosku o zasiedzenie zgodnie z sugestiami przedstawionymi przez uczestnika postępowania. Zgodnie z tą opinią pierwsza z działek oznaczona we wstępnym projekcie obszarów do zasiedzenia literą A ma powierzchnię 274 m². Druga z działek oznaczona we wstępnym projekcie literą B ma powierzchnię 639 m².

W ocenie Sądu Rejonowego niewątpliwym było w niniejszej sprawie, że rodzice wnioskodawcy, a następnie wnioskodawcy samoistnie posiadali dwie części nieruchomości stanowiącej działkę gruntu oznaczoną w ewidencji gruntów numerem (...)(poprzednio (...)), położonej w P.. Sąd I instancji wskazał na zeznania świadków T. C., W. Z., E. B., R. K. (2), S. Z. oraz przesłuchanie wnioskodawców w powiązaniu ze zgromadzoną obszerną dokumentacją zdjęciową, oględzinami nieruchomości, a także dokumentacją geodezyjną.

Zdaniem Sądu Rejonowego nie doszło do obalenia domniemania samoistnego posiadania działek stanowiących przedmiot wniosku - wynikającego z art. 339 k.c. Sąd I instancji przyjął, że wnioskodawcy władali dwoma częściami nieruchomości oznaczonej obecnie numerem działki (...) (o powierzchni 1.695 m² i 1.724 m²) jak właściciele. Od 1971 r., czyli od chwili zamieszkania przez rodziców wnioskodawcy z dziećmi w P., zarówno rodzice wnioskodawcy, a następnie wnioskodawcy traktowali obie części nieruchomości oznaczonej numerem działki (...) jako część własnego gospodarstwa i tak je wykorzystywali. Po śmierci rodziców wnioskodawcy nadal korzystali z tych dwóch części nieruchomości jak dotychczas.

Sąd Rejonowy przyjął, że począwszy od 1971 r. rozpoczęło się posiadanie dwóch części nieruchomości stanowiącej działkę gruntu oznaczoną w ewidencji gruntów numerem (...) (poprzednio (...) o powierzchniach 1.695 m⁽²⁾ oraz 1.724 m⁽²⁾, dla której Sąd Rejonowy w Mrągowie prowadzi księgę wieczystą numer (...), które było wykonywane przez rodziców wnioskodawcy, a następnie przez wnioskodawców. Posiadanie to miało charakter samoistny i ciągły, a jego początkiem było objęcie nieruchomości ze świadomością, że posiadaczowi nie przysługuje względem nieruchomości jakiegokolwiek tytuł prawny, a zatem w złej wierze, co zostało wprost przyznane przez wnioskodawców. Trwało w sposób niezakłócony przez okres ponad 30 lat, a zatem doprowadziło do zasiedzenia nieruchomości objętej wnioskiem z upływem dnia 1 października 2005 r.

Sąd Rejonowy wziął pod uwagę, że nieruchomość objęta wnioskiem do dnia 1 października 1990 r. była wyłączona z możliwości jej nabycia w drodze zasiedzenia z uwagi na fakt, że stanowiła własność Skarbu Państwa. Do 1 października 1990 r. zasiedzenie nieruchomości państwowych i komunalnych było niemożliwe. Zgodnie z treścią art. 10 ustawy z dnia 28 lipca 1990 roku o zmianie ustawy kodeks cywilny, jeżeli przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy istniał stan, który według przepisów dotychczasowych wyłączał zasiedzenie nieruchomości, a według przepisów obowiązujących po wejściu w życie tej ustawy prowadzi do zasiedzenia, zasiedzenie biegnie od dnia wejścia jej w życie. Termin ten ulega skróceniu o czas, w którym powyższy stan istniał przed wejściem w życie ustawy, lecz nie więcej niż o połowę. Dlatego zaliczeniu podlegał jedynie okres 15 lat sprzed dnia 1 października 1990 r.

Sąd I instancji podkreślił, że do nabycia prawa własności nieruchomości w drodze zasiedzenia doszło w czasie, kiedy wnioskodawca razem z żoną byli posiadaczami samoistnymi przedmiotowej nieruchomości. Dlatego należało stwierdzić, że oboje małżonkowie (na zasadach wspólności ustawowej) nabyli własność nieruchomości w drodze zasiedzenia.

Wszystkie wymagane przesłanki do nabycia przez wnioskodawców na zasadach wspólności ustawowej w drodze zasiedzenia własności nieruchomości, oznaczonej literą A o powierzchni 1.695 m² oraz oznaczonej literą B o powierzchni 1.724 m², stanowiących część nieruchomości oznaczonej w ewidencji gruntów numerem działki (...), położonej w P. gmina M., dla której Sąd Rejonowy w Mrągowie prowadzi księgę wieczystą (...), oznaczonych we wstępnym projekcie obszarów do zasiedzenia, sporządzonym przez biegłego geodetę R. K. (1) w dniu 3 grudnia 2018 r., znajdującym się na karcie 234 akt upłynęły w dniu 1 października 2005 r.

W ocenie Sądu Rejonowego kwestia przysądzenia własności nieruchomości, której część stanowiła działka (...) (obecnie (...)), w toku prowadzonego postępowania egzekucyjnego na rzecz W. S. na podstawie postanowienia Sądu Rejonowego w Mrągowie z dnia 25 stycznia 2016 r. w sprawie I Co 711/14, od którego uczestnicy postępowania B. S. (2) i T. S. kupili nieruchomość, w tej sprawie nie miała znaczenia.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że uczestnicy postępowania nabyli nieruchomość na podstawie umowy sprzedaży zawartej z W. S., a nie w drodze licytacji nieruchomości. A zatem powoływanie się przez uczestników postępowania na przepisy art. 999 k.p.c. i następne jako przeszkodę do stwierdzenia zasiedzenia na rzecz wnioskodawców jest niezasadne. Ostatecznie, na podstawie art. 172 § 1 i 2 k.c. Sąd orzekł jak w punkcie I postanowienia.

O kosztach sądowych rozstrzygnięto na podstawie art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 520 § 1 k.p.c.

Apelację od powyższego postanowienia wnieśli uczestnicy postępowania, zaskarżając je w zakresie punktu I i III, zarzucając mu:

1. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, pominięcie części zeznań wskazanych poniżej świadków i dowodów, a także poprzez nielogiczną i sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego ocenę dowodów oraz nieprawidłowe przypisanie wiarygodności zeznaniom wnioskodawcy i wnioskodawczyni, co skutkowało błędem w ustaleniach faktycznych polegającym na przyjęciu, iż:

a) wnioskodawcy i ich poprzednicy byli posiadaczami samoistnymi nieruchomości, których dot. wniosek o zasiedzenie, nikt nie ingerował w to, że wnioskodawcy uprawiali przedmiotowe działki, wnioskodawcy byli postrzegani przez otoczenie jak właściciele i gospodarowali działkami jak swoja własnością, podczas gdy:

1) we wniosku o stwierdzenie zasiedzenia wnioskodawcy sami wskazali, że ich poprzednik prawny - L. Z. (matka D. Z.) była posiadaczem zależnym przedmiotowej nieruchomości (użytkowała nieruchomość „za przyzwoleniem ówczesnego kierownika Zakładu (...)"

2) na rozprawie w dniu 13 maja 2019 r. świadek S. Z. wyjaśnił, iż L. Z. użytkowała przedmiotowe działki za zgodą (...) N. w zamian za dozór nad nieruchomościami(...) w tej miejscowości oraz możliwość korzystania z telefonu,

3) wszyscy świadkowie, którzy zeznawali w niniejszej sprawie wskazywali, iż wiadomo im jest, że wnioskodawcy nie są właścicielami spornej nieruchomości, a większość świadków potrafiła również poprawnie wskazać osobę właściciela (w szczególności fakt, iż przedmiotowa nieruchomość była własnością Skarbu Państwa i była zarządzana przez (...)N.),

4) świadek T. C. na rozprawie w dniu 29 marca 2018 r. zeznał, iż nigdy nie słyszał, żeby Państwo Z. twierdzili, że są właścicielami przedmiotowej nieruchomości, a kierownictwo PGR wiedziało i tolerowało fakt, iż część nieruchomości jest użytkowana przez Państwa Z.,

5) świadek W. Z. (brat wnioskodawcy) zeznał, iż w czasie, gdy ich ojciec uprawiał nieruchomości objęte wnioskiem, widział to kierownik (...) W. W., ale nie zabronił tam pracować,

6) z zeznań uczestnika postępowania B. S. (2) (na rozprawie w dniu 13 maja 2019 r. wynika), iż wnioskodawca również pytał B. S. (2) o możliwość korzystania ze spornych nieruchomości,

7) z zeznań świadka R. K. (2) wynika, iż w miejscowości N. praktyką było, iż właściciel nieruchomości okalających osadę wyrażał zgodę na uprawę małych kawałków ziemi przez mieszkańców,

8) w toku postępowania dotyczącego wznowienia granic Wnioskodawcy, którzy byli obecni podczas okazania granic (vide zeznania świadka W. A. na rozprawie w dniu 13 maja 2019 r.), w żaden sposób nie zmanifestowali swojego władztwa nad sporną nieruchomością, a przebieg granicy działki (...) (obecnie(...)) nie był sporny,

9) w trakcie postępowania egzekucyjnego prowadzonego pod nadzorem Sądu Rejonowego w Mrągowie przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Mrągowie A. P. (sygn. Km 998/14) Wnioskodawcy nie zgłosili żadnych swoich praw lub roszczeń do nieruchomości;

b) dwie działki (części nieruchomości objęte wnioskiem o zasiedzenie) miały stałe granice i powierzchnie, były na nich drzewa i krzewy owocowe, warzywa, foliak (roślinność, która mogłaby świadczyć o prowadzeniu prac rolnych lub sadowniczych na nieruchomości), podczas, gdy fragmenty nieruchomości, których dotyczy spór wyglądały jak nieużytki, czy też naturalne zadrzewienia i zakrzewienia, bez ściśle określonych granic, o czym świadczy:

1) operat szacunkowy z 30.09.2014 r. sporządzony przez biegłego sądowego W. F. na potrzeby postępowania egzekucyjnego prowadzonego przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Mrągowie A. P. (sygn. Km 998/14),

2) zeznania świadka - R. K. (2) („z daleka nie wyglądało to jak sad”) oraz świadka T. C. („to jest poobrastane takimi dzikimi obsadzeniami (...), w większości samosiewy”),

3) oświadczenie uczestnika postępowania B. S. (2) złożone na rozprawie w dniu 13 maja 2019 r.,

4) wizja lokalna (ogłędziny nieruchomości),

5) zdjęcia dołączone do odpowiedzi na pozew;

c) posiadanie nieruchomości przez wnioskodawców miało charakter ciągły, powierzchnie i granice użytkowanych działek były stałe, podczas, gdy z porównania mapy dołączonej przez wnioskodawców do wniosku o zasiedzenie i opinii biegłego z 03 grudnia 2018 r. wynika, iż wnioskodawcy nie byli w stanie określić ścisłych granic dwóch działek (części nieruchomości), których dotyczył wniosek o zasiedzenie;

2. naruszenie prawa procesowego - art. 999 § 1 k.p.c. w zw. z art. 1000 § 1 k.p.c. w zw. z art. 945 § 2 k.p.c., art. 948 k.p.c., art. 949 k.p.c. oraz 950 k.p.c. poprzez stwierdzenie zasiedzenia nieruchomości, podczas gdy przedmiotowa nieruchomość była przedmiotem postępowania egzekucyjnego (po dacie wskazanej przez Sąd I instancji jako data upływu okresu zasiedzenia), a po przysądzeniu własności wygasają wszelkie prawa i skutki ujawnienia praw i roszczeń osobistych ciężące na nieruchomości, co oznacza, iż nabycie w drodze publicznej licytacji ma charakter nabycia pierwotnego - prawo własności nieruchomości nie zostało przeniesione od poprzedniego właściciela (jak np. przy sprzedaży), ale niejako ukształtowane na nowo z momentem przysądzenia, przy jednoczesnym pozbawieniu własności poprzednich właścicieli (Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 czerwca 2016 r., sygn. I CSK 770/15), a ponadto ani roszczenia wnioskodawców, ani informacja o tym, że na nieruchomości znajduje się „foliak”, ogródek, czy też sad nie była ujawniona w operacie z szacowania nieruchomości;

3. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 336 k.c. w zw. z art. 338 k.c. w zw. z art. 339 k.c. oraz w zw. z art. 172 k.c. poprzez uznanie - pomimo okoliczności wskazanych w ust. 1 lit a) powyżej - że wnioskodawcy byli posiadaczami samoistnymi przedmiotowej części nieruchomości, podczas, gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, iż wnioskodawcy byli posiadaczami zależnymi nieruchomości objętych wnioskiem o zasiedzenie, a jako posiadacze zależni nie mogli zasiedzieć nieruchomości;

4. naruszeniu prawa materialnego - art. 336 k.c. w zw. z art. 172 k.c. poprzez stwierdzenie zasiedzenia nieruchomości na rzecz wnioskodawców, podczas, gdy w dacie wskazanej jako termin zasiedzenia, tj. 1 października 2005 r. żyła L. Z. (matka wnioskodawcy), a zatem - nawet przyjmując za zasadny stan faktyczny ustalony przez Sąd I Instancji (co jest kwestionowane) i fakt, iż L. Z. została uznana przez Sąd I Instancji za poprzednika prawnego wnioskodawców, stwierdzenie zasiedzenia mogłoby nastąpić (przy odpowiednim wniosku) na rzecz L. Z., a nie wnioskodawców;

5. naruszenie prawa materialnego tj. art. 155 k.c. w zw. z art. 999 § 1 k.p.c. w zw. z art. 1000 § 1 k.p.c. poprzez błędne uznanie, iż skutki przewidziane w art. 999 § 1 k.p.c. i art. 1000 § 1 k.p.c. mają zastosowanie tylko wobec osoby na której rzecz przysądzono prawo własności nieruchomości (po przeprowadzeniu postępowania egzekucyjnego) i nie rozciągają się na rzecz kolejnych właścicieli, którzy nabyli nieruchomość w drodze umowy sprzedaży już po przeprowadzonym postępowaniu egzekucyjnym;

6. w zakresie punktu III postanowienia - naruszenie prawa procesowego, tj. art. 520 § 2 i 3 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. w zw. art. 98 § 1, 3, 4 k.p.c. poprzez wydanie postanowienia, iż wnioskodawcy i uczestnicy ponoszą koszty związane z udziałem w sprawie we własnym zakresie, podczas, gdy interesy stron postępowania były sprzeczne, co uzasadniało zastosowanie art. 520 § 2 i 3 k.p.c.

W rezultacie tak podniesionych zarzutów skarżący wnieśli o zmianę zaskarżonego postanowienia w zakresie pkt I i III poprzez oddalenie wniosku o zasiedzenie nieruchomości w całości, zasądzenie od wnioskodawców na rzecz uczestników kosztów postępowania zgodnie ze spisem kosztów przedstawionym na rozprawie w dniu 11 października

2019 r. oraz zasądzenie od uczestników na rzecz wnioskodawców kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację wnioskodawcy wnieśli o jej oddalenie i zasądzenie od uczestników kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że Sąd I instancji prawidłowo i dokładnie przeprowadził postępowanie dowodowe oraz orzekł na podstawie wszystkich prawidłowo zaoferowanych przez strony dowodów, dokonując trafnej ich oceny. Ocena wiarygodności i mocy dowodów została przeprowadzona w granicach przysługującej Sądowi I instancji z mocy art. 233 § 1 k.p.c. swobody osądu.

Ustalenia faktyczne w sprawie poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy dowodów, których ocena nie wykazała błędów natury faktycznej, czy logicznej, znajdując swoje odzwierciedlenie w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia. Sąd Rejonowy wskazał, jakie fakty uznał za udowodnione, na czym oparł poszczególne ustalenia. Sąd I instancji wskazał również wnioski, jakie wyprowadził z dokonanych ustaleń, opierając na nich swoje merytoryczne rozstrzygnięcie, co zostało zawarte w logicznych wywodach uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia.

Ustalenia faktyczne i ich ocenę Sąd Okręgowy przyjął za własne, zwracając uwagę, że nie ma wobec tego potrzeby procesowej przeprowadzania na nowo w uzasadnieniu tego orzeczenia oceny każdego ze zgromadzonych dowodów, a wystarczy odnieść się do tych ustaleń i ocen, które zostały zakwestionowane w apelacji (por. wyroki Sądu Najwyższego z 10 października 1998r., III CKN 650/98, z 4 kwietnia 2003r., III CKN 1217/00, z 27 listopada 2003r., II UK 156/03, z 27 kwietnia 2010r., II PK 312/09 oraz z 9 lutego 2012r., III CSK 179/11).

W dalszej części należy podkreślić, że sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego (uchwała Sądu Najwyższego z 31 stycznia 2008r., III CZP 49/07), dlatego powoływanie się w zarzutach na naruszenie prawa procesowego, ma skutek procesowy tylko do wymienionych w odwołaniu konkretnych zarzutów naruszenia procedury, z wyjątkiem powodujących nieważność postępowania.

Niewątpliwie podstawowym zagadnieniem mającym decydujący wpływ na rozstrzygnięcie zasadności wniosku o stwierdzenie nabycia własności nieruchomości objętej rozpoznawaną apelacją jest charakter posiadania wnioskodawców oraz poprzedników prawnych wnioskodawców. Wokół tej przesłanki koncentrowały się także zasadnicze zarzuty uczestników postępowania podniesione w apelacji.

Stosownie do art. 172 § 1 k.c. warunkiem koniecznym choć nie wystarczającym prowadzącym do nabycia własności rzeczy w drodze zasiedzenia, jest samoistność posiadania. Najogólniej ujmując jest to władanie rzeczą z zamiarem posiadania jej dla siebie. Posiadacz samoistny rzeczy włada nią faktycznie jak właściciel. Rozstrzygające znaczenie ma więc zakres władania rzeczą, na wzór prawa własności (art. 140 k.c.), chociażby nawet nie poparty przysługującym posiadaczowi prawem własności (między innymi postanowienie Sądu Najwyższego z 10 lipca 2009 r., II CSK 70/09). O tym natomiast, czy posiadanie jest samoistne, rozstrzyga stan woli posiadacza i jej uzewnętrznienie. Posiadacz, który wie, że nie jest właścicielem, ale chce posiadać nieruchomość tak jak właściciel i wolę swoją manifestuje, jest posiadaczem samoistnym (postanowienie Sądu Najwyższego z 5 czerwca 2009 r., I CSK 430/08). Podkreślić należy, że istotne jest nie tylko wewnętrzne przekonanie osoby władającej nieruchomością, iż czyni to jak właściciel, ale usprawiedliwienie tego przekonania okolicznościami, które dają się odczytać przez inne osoby (postanowienie Sądu Najwyższego z 5 czerwca 2009 r., I CSK 430/08).

Od posiadania samoistnego należy odróżnić posiadanie zależne, będące władztwem nad cudzą rzeczą w ramach użytkowania, zastawu, najmu, dzierżawy lub innego prawa, z którym wiąże się władztwo, ale bez zamiaru posiadania

rzeczy dla siebie. Nie prowadzi ono do nabycia własności nieruchomości w drodze zasiedzenia. Stan faktyczny dotyczący określonego sposobu korzystania z rzeczy należy kwalifikować jako posiadanie na podstawie elementu fizycznego (corpus) oraz elementu psychicznego (animus). Uznanie określonego władztwa faktycznego nad rzeczą za posiadanie samoistne odpowiadające treści prawa własności jest zależne od tego, czy władztwo to jest sprawowane przez określony podmiot

w jego własnym imieniu (animus rem sibi habendi). Czynniki woli pozwala odróżnić posiadanie samoistne od posiadania zależnego, ale rzeczywistą wolę posiadacza, która decyduje o charakterze samego posiadania, ustala się na podstawie zmanifestowanych na zewnątrz przejawów władania rzeczą (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2015 r., III CSK 188/14).

Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie podziela ocenę Sądu Rejonowego, zgodnie z którą zostały spełnione przesłanki pozwalające na stwierdzenie, że wnioskodawcy, ale także ich poprzednicy prawni, byli posiadaczami samoistnymi części przedmiotowej nieruchomości.

Dowody przeprowadzone w niniejszej sprawie, których wiarygodność nie została skutecznie zakwestionowana przez skarżących, wskazują jednoznacznie, że poprzednicy prawni wnioskodawców L. Z. i A. Z. oraz sami wnioskodawcy władali sporną nieruchomością jak właściciele. Już w 1969 r., jeszcze przed nabyciem własności sąsiednich nieruchomości, A. Z. zaczął porządkować teren obu działek i przygotowywać je dla siebie do zagospodarowania. Prace porządkowe były prowadzone jeszcze po 1971 r., już po nabyciu przez poprzedników prawnych wnioskodawców własności sąsiednich działek. Ostatecznie nieruchomości w wyniku tych działań stała się zdatna do zagospodarowania, co następnie przez cały okres posiadania potrzebny do nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie poprzednicy prawni wnioskodawców oraz sami wnioskodawcy czynili. Rodzice wnioskodawcy, a następnie sami wnioskodawcy orali, sadzili rośliny, zbierali plony. Działki zostały także ogrodzone. Posadowiony został na nich namiot foliowy do uprawy warzyw. Uprawniony jest zatem wniosek, że wnioskodawcy oraz ich poprzednicy prawni dokonywali czynności typowych dla posiadania właścicielskiego, co wskazuje na samoistny charakter posiadania.

Rzeczony czynności niewątpliwie także dla postronnego obserwatora stanowiły wskazówkę, że ma do czynienia z właścicielem nieruchomości i choć w praktyce, jak wskazują sami skarżący powołując się na zeznania świadków, osoby postronne mogły wiedzieć, że nieruchomości nie stanowi własności jej posiadacza, to niewątpliwie dla obserwatora nie mającego takiej wiedzy stanowiły one wyraz właścicielskiego władania nieruchomością, co ma kluczowe znaczenia dla oceny charakteru posiadania.

Wskazać jednak przede wszystkim należy, iż stwierdzone przeprowadzonymi dowodami działania charakterystyczne dla właściciela, choć nie muszą w określonej sytuacji oznaczać posiadania samoistnego, to wzmocnione są przez domniemanie posiadania samoistnego (art. 339 k.c.). Istota funkcjonowania domniemań polega na przyjęciu jako faktu zawartych w nich stwierdzeń, co umożliwia powoływanie się na te fakty bez konieczności ich dowodzenia w postępowaniu sądowym. Obalenie domniemania wymaga z kolei przeprowadzenia dowodu z faktu przeciwnego (post. Sądu Najwyższego z 14.03.2017 r., II CSK 463/16).

Tymczasem zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, oceniany zgodnie z kryteriami wynikającymi z art. 233 § 1 k.p.c., nie pozwalał na przyjęcie, że domniemanie posiadania samoistnego zostało obalone.

Za dowód w ogóle nie może być uznane jedynie twierdzenie wnioskodawców zawarte we wniosku wszczynającym niniejsze postępowanie, zgodnie z którym „...kiedy rodzice wnioskodawcy L. i A. Z. zamieszkali w N., zaczęli oni użytkować ww. część działki za przyzwoleniem ówczesnego kierownika Zakładu (...)”. Dowodem zgodnie z kodeksem postępowania cywilnego nie może być twierdzenie strony złożone poza rygorami wynikającymi z art. 235 i nast., k.p.c. Jednak ważnym jest, że przytoczony cytat, nie pozwala na ustalenie w istocie jaki stosunek prawny miałby łączyć strony, a okoliczność ta jest istotna dla obalenia domniemania posiadania samoistnego.

Ze stanowiska Sądu Najwyższego jasno wynika, że do obalenia domniemania nie wystarczy wykazanie, że domniemanie budzi wątpliwości. Konieczne jest przeprowadzenie przez obalającego to domniemanie dowodu z

przeciwieństwa, że posiadanie miało charakter zależny, a zatem wykazanie ponad wszelką wątpliwość, że posiadacz władał nieruchomością w ramach określonego stosunku umownego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2009 r., III CSK 79/09). Jest to tym bardziej istotne, że przeprowadzone w niniejszej sprawie dowody wskazują, że posiadanie wnioskodawców i ich poprzedników prawnych miało charakter samoistny. W konsekwencji wykazanie odmiennej okoliczności wymagało przeprowadzenia dowodu, z którego w sposób pewnym wynikałoby istnienie między właścicielem nieruchomości a jej posiadaczem stosunku obligacyjnego.

Skarżący wskazują zresztą na szereg dowodów osobowych, które miałyby ich zdaniem dowodzić zależnego charakteru posiadania. Część świadków zeznała, iż wiedzieli, że wnioskodawcy nie są właścicielami spornych nieruchomości. W istocie okoliczność ta nie była sporna w niniejszej sprawie. Sami wnioskodawcy, ale także ich poprzednicy prawni, w tym A. Z., który objął w posiadanie nieruchomości mieli wiedzę, że zajęta przez nich nieruchomość nie stanowi ich własności. Wpływa to jednak nie tyle na charakter posiadania, co na złą wiarę posiadacza, która ma jedynie wpływ na wydłużenie okresu zasiedzenia, ale nie wyłącza możliwości nabycia własności. Także wiedza i tolerowanie przez ówczesnego właściciela – Państwowe Gospodarstwo Rolne korzystania z nieruchomości przez wnioskodawców, nie daje podstaw do przyjęcia zależnego charakteru posiadania. Bierne zachowanie właściciela, który bez sprzeciwu toleruje korzystanie z jego rzeczy przez inną osobę, jest istotą zasiedzenia. Zasiedzenie jest bowiem instytucją mającą usankcjonować trwający przez dłuższy czas stan faktyczny inny, niżby to wynikało ze stanu prawnego. Stanowi ponadto wyraz przekonania, że długotrwałe niewykonywanie prawa przez uprawnionego jest stanem niekorzystnym. Wyrazem swoistej dezaprobaty jest skutek w postaci utraty tego prawa.

Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia zasadności wniosku pozostaje okoliczność, która nawet jeśli by wystąpiła, nie miałaby wpływu na rozstrzygnięcie sprawy. Skarżący twierdzą, że wnioskodawca wystąpił do uczestnika postępowania o zgodę na korzystanie z nieruchomości, co wskazuje ich zdaniem na zależny charakter posiadania. Okoliczność ta musiałaby jednak nastąpić w okresie kiedy skarżący nabyli nieruchomość, a zatem najwcześniej w 2016 r. Tymczasem zasiedzenie własności nastąpiło z dniem 1 października 2005 r.

Podobny charakter mają okoliczności odnoszące się do stanu nieruchomości stwierdzonego w operacie szacunkowym z dnia 30 września 2014 r., który mógł dawać podstawę do przyjęcia, że wnioskodawcy nie korzystają z nieruchomości. Wszystkie te okoliczności odnoszą się jednak do stawu nieruchomości, z okresu kiedy była ona już własnością wnioskodawców, a zatem sposób jej zagospodarowania w tym okresie jest w zasadzie bez znaczenia dla rozstrzygnięcia wniosku.

Za nietrafne należało także uznać zarzuty naruszenie prawa procesowego - art. 999 § 1 k.p.c. w zw. z art. 1000 § 1 k.p.c. w zw. z art. 945 § 2 k.p.c., art. 948 k.p.c., art. 949 k.p.c. oraz 950 k.p.c. poprzez stwierdzenie zasiedzenia nieruchomości, podczas gdy przedmiotowa nieruchomość była przedmiotem postępowania egzekucyjnego.

Relacje biegu terminu zasiedzenia własności nieruchomości a wszczęcie postępowania egzekucyjnego z tej nieruchomości i zmiany w wyniku tego właściciela były przedmiotem wypowiedzi Sądu Najwyższego. W uchwale z dnia 22 listopada 2013 r. (III CZP 69/13) Sąd Najwyższy stwierdził, że bieg terminu zasiedzenia nieruchomości, w stosunku, do której została wszczęta egzekucja z nieruchomości, przerywa zajęcie tej nieruchomości. Z kolei w postanowieniu z dnia 4 czerwca 2019 r. (V CSK 582/18) Sąd Najwyższy przyjął, że jeżeli termin zasiedzenia nieruchomości upłynął przed dniem wszczęcia postępowania egzekucyjnego w stosunku do tej nieruchomości, nie dochodzi do przerwania biegu zasiedzenia.

Skoro zatem przeprowadzone w sprawie dowody wskazują, że własność spornej nieruchomości została nabyta przez wnioskodawców z dniem 1 października 2005 r. to wszczęcie postępowania egzekucyjnego z tej nieruchomości w roku 2014 r. nie przerywał biegu terminu zasiedzenia.

Odnosząc się do dalszych zarzutów skarżących dotyczących wszczętego w 2014 r. postępowania egzekucyjnego i będącego jego rezultatem przysądzenia własności nieruchomości na rzecz W. S., który następnie zbył nieruchomość skarżącym, stwierdzić należy, iż badanie tych okoliczności i ewentualnego ich wpływu na uprawnienia skarżących do nieruchomości, leży poza kognicją sądu w sprawie o stwierdzenie nabycia własności nieruchomości przez

zasiedzenie, które według zgromadzonych dowodów nastąpiło przed wszczęciem postępowania egzekucyjnego i będącego wynikiem tego zmiany właściciela nieruchomości. Skutki nabycia przez zasiedzenie następują z mocy prawa i w ramach postępowania o stwierdzenie zasiedzenia poza zakresem badania Sądu są okoliczności, które wystąpiły po dacie zasiedzenia.

Postanowienie o stwierdzeniu nabycia nieruchomości przez zasiedzenie ma charakter deklaratoryjny, co oznacza, że decydujące znaczenie ma zrealizowanie się przesłanek zasiedzenia w określonej dacie. W niniejszej sprawie termin zasiedzenia upłynął jeszcze przed wszczęciem postępowania egzekucyjnego.

Natomiast innym zagadnieniem jest kwestia skutków nabycia w postępowaniu egzekucyjnym nieruchomości, która, jak w niniejszej sprawie, została nabyta wskutek jej zasiedzenia. Należy tylko zauważyć, że prawomocne postanowienie o przysądzeniu własności przenosi własność nieruchomości na nabywcę i jest tytułem do ujawnienia prawa nabywcy w księdze wieczystej. Postanowienie sądu ma charakter kształtujący, powoduje nabycie własności przez nabywcę i utratę własności przez dotychczasowego właściciela. Z punktu widzenia skuteczności nabycia własności jest obojętne, kto był uprzednio właścicielem nieruchomości (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 30 czerwca 2016r., I CSK 770/15, uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z 22 listopada 2013r., III CZP 69/13).

Jednak w niniejszej sprawie dla nabycia nieruchomości przez zasiedzenie w określonej dacie nie miały znaczenia okoliczności zaistniałe po upływie terminu zasiedzenia, w tym późniejsze licytacyjne nabycie nieruchomości (por. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 4 czerwca 2019r., V CSK 582/18).

Za nietrafny należało uznać zarzut uczestników postępowania naruszenia art. 336 w zw. z art. 172 k.c. odnoszący się do zakresu podmiotowego rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego. Skarżący podnieśli, że w dacie stwierdzenia przez Sąd Rejonowy nabycia nieruchomości (1 października 2005 r.) żyła jeszcze matka wnioskodawcy, która była także posiadaczem nieruchomości, a zatem na jej rzecz powinno nastąpić stwierdzenie zasiedzenia.

Przede wszystkim należy wskazać, że z utrwalonego orzecznictwa wynika, że stwierdzenie zasiedzenia własności nieruchomości może nastąpić tylko na rzecz osoby wskazanej przez wnioskodawcę lub innego uczestnika postępowania (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 11 czerwca 2015 r., III CZP 112/14). Jednak z materiału dowodowego zebranego w sprawie, zwłaszcza zeznań wnioskodawcy, wynika, że L. Z. w chwili nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie, nie była samoistnym posiadaczem nieruchomości. Z zeznań wnioskodawcy wynika, że już w latach 90-tych XX wieku matka wnioskodawcy zaprzestała prac w gospodarstwie rolnym i jakichkolwiek czynności wobec części nieruchomości będących przedmiotem sporu w niniejszej sprawie, przekazując wszelkie swoje prawa wnioskodawcom. Zabrakło zatem przesłanek faktycznego władztwa nad rzeczą i zamiaru posiadania rzeczy dla siebie. Słusznie zatem wnioskodawcy zmodyfikowali swój wniosek, a Sąd Rejonowy prawidłowo stwierdził nabycie części nieruchomości przez zasiedzenie tylko przez wnioskodawców.

Za niezasadny należało uznać zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy, w oparciu o wszechstronną analizę materiału dowodowego, nienaruszającą przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Kwestionowanie dokonanej przez sąd oceny dowodów nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (postanowienie Sądu Najwyższego z 10 stycznia 2002 r., sygn. II CKN 572/99). Stwierdzić także należy, iż jeżeli z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (wyrok Sądu Najwyższego z 27 września 2002 r., sygn. II CKN 817/00). Apelacja tak wymaganych zarzutów nie przedstawia i nie wykazuje, aby ocena dowodów oraz oparte na niej wnioski były dotknięte powyższymi uchybieniami. Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zakwestionowania dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oceny dowodów.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., wskazać należy, w ślad za utrwalonym poglądem judykatury, że sporządzenie uzasadnienia w sposób nie w pełni odpowiadający stawianym mu wymaganiom może stanowić usprawiedliwioną podstawę zaskarżenia jedynie wtedy, gdy przedstawione w nim motywy nie pozwalają na przeprowadzenie kontroli zaskarżonego orzeczenia z uwagi na brak wszystkich koniecznych jego elementów lub inne kardynalne braki, a więc gdy treść uzasadnienia orzeczenia uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny wyводу, który doprowadził do wydania wyroku. Tylko w takim przypadku obraza art. 328 § 2 k.p.c. może być uznana za mogącą mieć wpływ na wynik sprawy (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 1999 r., III CKN 460/98 oraz z dnia 26 lipca 2007 r., V CSK 115/07). Uzasadnienie zaskarżonego postanowienia w żadnej mierze nie jest dotknięte tego rodzaju brakami i jego kontrola nie nastęrcza trudności.

Niezasadny jest zarzut naruszenia przepisu art. 520 § 2 i 3 k.p.c. W istocie korzystne dla skarżących jest orzeczenie Sądu Rejonowego w zakresie kosztów postępowania. Postanowienie o tym, że poniesione koszty postępowania strony ponoszą we własnym zakresie oznacza, że pomimo uwzględnienia wniosku uczestnicy postępowania, którzy domagali się jego oddalenia, nie są obciążeni kosztami poniesionymi przez wnioskodawców. W konsekwencji za niezasadne należało uznać zarzuty naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 520 § 2 i 3 k.p.c.

Mając zatem na uwadze wskazane wyżej okoliczności Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. orzekł, jak w postanowieniu.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., uznając, że uczestnicy postępowania pomimo tego, że ich wnioski apelacyjne zostały oddalone i co do zasady powinni w związku z tym zwrócić wnioskodawcom poniesione przez nich koszty, to, w ocenie Sądu Okręgowego, mogli znajdować się w usprawiedliwionym okolicznościami choć błędnym przekonaniu o zasadności ich wniosków.

Agnieszka Żegarska Bożena Charukiewicz Krystyna Skiepmo